

**Roksana z siostrą.****Red.****Nasze świeczniki.****Red.****Jesienne fryzury I.****Red.****Jesienne fryzury II.****Red.**

JESIENNE KLIMATY

Jesień to niezwykła pora roku. Postanowiliśmy bliżej jej się przyjrzeć. Od słowa do słowa i przyszedł nam do głowy pomysł projektu, który nazwaliśmy właśnie "Jesienne klimaty".

Nasz projekt najpierw szczegółowo zaplanowaliśmy. Prace rozpoczęliśmy od zrobienia świeczników z masy solnej, które miały być ozdobą stołów podczas prezentacji. Wycinaliśmy kształty foremkami do ciasta, malowaliśmy je farbami i ozdabialiśmy.

Nazbieraliśmy też kolorowych liści, ususzyliśmy je i zrobiliśmy fantazyjne jesienne fryzury na konturach głów, które przygotowała nasza pani. Pomysłów było wiele, jak to u nas ...

Najważniejszą częścią projektu był webquest. Mamy już doświadczenie w takiej pracy ale tym razem nasze zadania przedstawialiśmy w formie prezentacji PowerPoint. Każda z trzech grup miała co innego do opracowania. Meteorolodzy omawiali klimaty na Ziemi (Kuba i Adam) i jesienną prognozę pogody. Dominik był świetny jako Pogodynek i ta jego ruchoma mapa pogody! Super!

Przyrodnicy (Daria i Patrycja) zebrali i przedstawili informacje o różnych sposobach przygotowania się zwierząt do zimy, a Oskar wyjaśnił wszystkim dlaczego liście na drzewach zmieniają kolor i opadają przed zimą.

Od sprawozdawców (Julka i Alan) dowiedzieliśmy się, jakie prace wykonuje się jesienią w sadach i ogrodach, a dzięki Roksanie podszkoliliśmy się w rozpoznawaniu grzybów jadalnych i trujących.

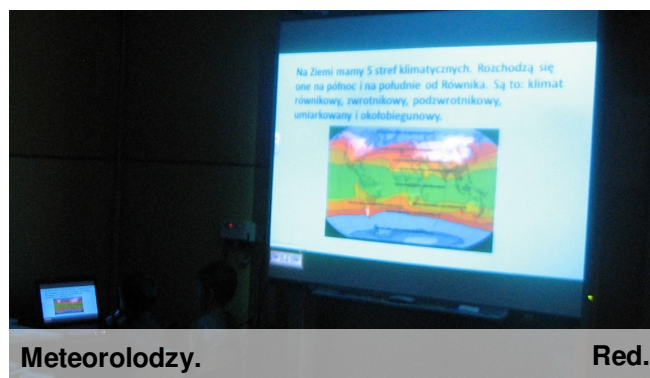
Ponadto każda grupa piekła szarlotkę, no bo co to za jesień bez przysmaków z jabłkami.

Zorganizowaliśmy też wystawę przetworów z owoców i warzyw. Każdy musiał zrobić przegląd domowej spiżarni i przynieść coś najbardziej oryginalnego. Nauczyliśmy się też jesiennych wierszyków i piosenki "Idzie jesień, plony niesie" oraz wystawiliśmy mini-inscenizację.

W dzień prezentacji nakryliśmy stoły, zapaliliśmy świece i z niecierpliwością czekaliśmy na zaproszonych gości. Bardzo się cieszyliśmy, że wszyscy dopisali i mogli obejrzeć efekty naszej pracy. Pani Dyrektor też znalazła dla nas czas i dostaliśmy od niej w prezencie zegar ścienny.

Każda grupa prezentowała swój dorobek, a wszyscy częstowali się szarlotkami. Naszą pracę oceniało jury złożone z trzech naszych mam. Chyba bardzo dobrze nam poszło, bo jury oceniło pracę każdej grupy maksymalną liczbą punktów.

Nie chciało nam się wracać do domu, bo kiedy nasi dorośli goście sobie gawędzili, my kolorowaliśmy obrazki, układaliśmy puzzle i rozwiązywaliśmy łamigłówki przygotowane przez naszą panią. Mamy ochotę na kolejny projekt, bo to takie ciekawe!

**Meteorolodzy.**

Red.

**Nasi goście.**

Red.

**Jak to ma być?**

Red.

TANGRAM

Nasza pani jak zwykle wynalazła coś, co stało się hitem w klasie. Nasza nowa pasja... tangram. To stara chińska łamigłówka, z której można ułożyć tysiące wzorów. Składa się z siedmiu części, którymi można dowolnie manipulować. Najpierw używaliśmy tangramów papierowych ale pani od matematyki ze starszych klas pożyczyła nam plastikowe. Prawie codziennie wyszukujemy w internecie wzory i układamy je. Czasami tworzymy własne kompozycje, a koleżdy i koleżanki odtwarzają je ze swoich układanek. To niesamowite ile kształtów można wyczarować z kilku kawałków plastiku.

**Myślimy, myślimy ...**

Red.

**... i wymyśliliśmy!**

Red.



Słodkie conieco. Red.



Misiowa klaskanka. Red.



Misiowy pociąg. Red.



Gimnastyka z Bulibą. Red.

**ŚWIĘTO
PLUSZOWEGO MISIA**

Co roku hucznie obchodzimy Dzień Pluszowego Misia. Tym razem do zabawy zaprosili nas uczniowie klasy pierwszej wraz ze swoją panią.

Przygotowania do tego szczególnego dnia zaczęły się dużo wcześniej. Można było wziąć udział w konkursie plastycznym i przedstawić portret misia. Dzieci miały sporo różnorodnych pomysłów.

W naszej klasie najładniejszego i oryginalnego Misia zrobił Oskar.



Najpiękniejsze misie. Red.



Misiowa zgadywaneczka. Red.



Nietypowe portrety. Red.



Misiowe łapki I. Red.



Misiowe łapki II. Red.



I po zabawie ... Red.

Nasze dziewczyny przygotowały słodkie conieco czyli kanapki z miodem dla wszystkich. Bawiliśmy się świetnie w: misiową klaskankę, pociąg, gimnastykę z misiem Bulibą, zgadywaneczkę i wiele innych zabaw. Kiloro dzieci rysowało misie z zawiązanymi oczami. Najciekawsza była zabawa, którą nazwaliśmy "Misiowe łapki". Należało w rękawiczkach pozierać wykałaczki i wpiąć je w gąbkę.

Dziękujemy pierwszacom za miłe chwile.

**Gramy w Piktogramy
część I**

Niedawno odkryliśmy niezwykle ciekawe zabawy matematyczne z piktogramami. Trzeba było mocno wysilać głowę, aby odgadnąć, który obrazek ma być następny w kolejce albo ile co kosztuje. Musieliśmy sobie poradzić też z właściwym ułożeniem obrazków według słownego opisu ich położenia. A takie to było pokręcone, że nawet nasi najlepsi matematycy długo kombinowali.



Owocowe piktogramy. Red.



Tańce wywijańce. Red.



I w kółeczku. Red.



Moje krzesło! Red.



Jarek, Darek, Marek? Red.

ANDRZEJKI

Jak co roku bawiliśmy się na andrzejkowym wieczorze. To taki magiczny czas, kiedy przyszłość uchyla zasłonę i można za nią zajrzeć, aby dowiedzieć się, co nas czeka.

Jedni wierzą w andrzejkowe wróżby, inni mówią, że to nieprawda... Dla nas liczy się jednak świetna zabawa.

Poza tym ciekawi nas, w jaki sposób ludzie spędzali długie jesienne wieczory w czasach, kiedy nie było telewizji, komputerów i internetu. Czy byli z tego powodu smutni, czy też umieli się bawić inaczej niż my. Okazuje się, że mieli całkiem fajne pomysły.

Wróżyliśmy sobie z butów, magicznego serca, różnorodnych losów no i oczywiście tańczyliśmy.

Kto zgłodniał albo był spragniony, mógł chwilę odpocząć przy stołach, które nasi rodzice zastawili słodyczami i napojami.

Oj, żeby wszystkie przepowiednie się spełniły... a może lepiej nie?



Kasia, Basia, Asia? Red.



Coś na ząb. Red.



Który pierwszy? Red.



Spełni się? Red.



Nieżyły numer. Red.